

Kronika nr 5

Czas nieubłaganie przemija. Z dniem 1 października 2006 r. nastąpiła wymiana personalna na stanowisku kierownika Katedry i Kliniki Okulistyki Akademii Medycznej we Wrocławiu. Pałeczkę po prof. dr hab. n. med. Marii Hannie Niżankowskiej przejęła Jej wychowanka – dr hab. n. med. Marta Misiuk-Hojło.

Prof. Niżankowska jako okulistka przepracowała w klinice wrocławskiej 43 lata, z czego przez ostatnie 12 lat była kierownikiem kliniki. Jej zasługi dla okulistyki, nie tylko wrocławskiej, ale także ogólnopolskiej, są niepodważalne. Szczególnie ściśle kojarzą się większości okulistów z ogromnymi sukcesami i nowatorskim podejściem do diagnostyki i leczenia jaskry. Z podręczników prof. Niżankowskiej uczy się o jaskrze zarówno studenci, jak też młodzi adepci medycyny, pragnący zostać okulistami. W mojej świadomości postać Pani Profesor wiąże się również z pozycją eksperta w tej dziedzinie, chociaż na podstawie przestudiowania Jej niezwykle bogatego dorobku naukowego wiem, że nie jest to jedyna dziedzina, w której zasłużyła się w sposób wyróżniający. Jednym z mniej znanych, choć równie ważkich osiągnięć prof. Niżankowskiej są Jej pionierskie w skali kraju badania z zakresu neurookulistyki, neuroprotekcji, zaburzeń krążenia w tętnicy szyjnej wewnętrznej, zaburzeń ukrwienia siatkówki i nerwu wzrokowego czy autoregulacji krążenia, prowadzone wiele lat temu, kiedy wiedza na ten temat wchodziła dopiero w stadium raczkowania.

Nie da się w zdawkowym akapicie Kroniki oddać w pełni zasług prof. Niżankowskiej. Znacznie więcej szczegółów na temat Jej pracy oraz uroczystości pożegnania w rodzimej Uczelni można odnaleźć na łamach „Przeglądu Okulistycznego”, do którego odsyłam wszystkich zainteresowanych. Natomiast w tym miejscu pragnę w imieniu całego gremium okulistycznego oraz w swoim własnym pogratulować Pani Profesor licznych sukcesów osiągniętych na polu zawodowym, jak też wyrazić nadzieję, że to nie koniec poczynań profesjonalnych ani naukowych, a tylko zmiana formy ich realizacji. Łączę zatem życzenia dalszych sukcesów i nowych dokonań.

Nowemu kierownikowi kliniki wrocławskiej, dr hab. n. med. Marcie Misiuk-Hojło, również składam serdeczne gratulacje z powodu nominacji, a także życzę powodzenia, wytrwałości

i nieodzownego łutu szczęścia na nowym, odpowiedzialnym stanowisku. Oby wszelkie niełatwe wyzwania naszych czasów dały się bez trudu okiełznać i oby klinika wrocławska nadal mogła się cieszyć taką popularnością jak dotychczas.



W szczyście zimowo-wiosennego przesilenia miało miejsce otwarcie tegorocznego sezonu zjazdowo-kongresowego. Zainaugurowało go II Sympozjum Stowarzyszenia AMD, które odbyło się w hotelu „Gołębiowski” w Wiśle, w dniach 9-11 marca 2007 r. Spotkanie to – podobnie jak poprzednie – zorganizowane było przez przewodniczącego Stowarzyszenia, prof. dr hab. n. med. Andrzeja Stankiewicza, niezwykle wykwintnie i z rozmachem. Wypełniały je wartości merytoryczne, bogaty program obrad w sobotę absorbował czas ponad dwustu uczestników od godziny 9³⁰ aż do 17⁰⁰, z krótką przerwą na lunch. Ponadto w piątkowy wieczór, poprzedzający obrady, odbyło się 2-godzinne organizacyjne spotkanie Grupy Naukowo-Klinicznej Stowarzyszenia AMD.

Tematyka obrad bardzo szeroko objęła problemy wiążące się przede wszystkim z wprowadzaniem nowych rozwiązań terapeutycznych w AMD. W kontekście „startowania” poszczególnych ośrodków ze stosowaniem terapii antyangiogennej w postaci iniekcji dożylnych ciekawe okazały się doniesienia na temat zarówno istoty procesów samej angiogenezy, jak też metodologii takiego leczenia oraz jego dobrych i złych stron. Przytaczano wyniki własnych doświadczeń, dzielono się sukcesami i wątpliwościami. Po poszczególnych sesjach podsumowano przedstawiony materiał w formie „okrągłego stołu”, prezydialnego oczywiście. Za niezwykle cenne uważam referaty końcowe przedstawicieli firm oferujących pomoce dla słabo widzących, którzy zapoznali uczestników z praktycznymi możliwościami w tym zakresie. Przedstawiciel NFZ poinformował o zasadach przydziału takich pomocy dla pacjentów i możliwościach ich finansowania. Niejednokrotnie zastosowanie okularów lornetkowych czy lup może przecież poprawić komfort wzrokowy chorych z AMD znacznie szybciej i skuteczniej aniżeli przewlekłe i nie zawsze zadowalające leczenie – dlatego pomysł organizatorów uważam za rewelacyjny.

W sobotni wieczór w ramach rozrywki uczestniczyliśmy w wyjazdowej, górskiej imprezie plenerowej (tak, tak, mimo temperatur bliskich zeru i niższych!), balując skocznie w rytm kapeli góralskiej na zupełnie świeżym powietrzu. O 21⁰⁰ zszokował wszystkich niebywałą, ponadgodzinny występ grupy wokально-tanecznej ciemnoskórych artystów „Jumbo Africa”, która grała bardzo żywiołową muzykę, a towarzyszące zespołowi ciemnoskóre tancerki – co najciekawsze – wystąpiły skąpo odziane. Proszę jednak uwierzyć, grupa rozgrzała atmosferę do absolutnie tropikalnych temperatur. Wyskakawszy się do cna, udaliśmy się do ogrzanej ogniem z kominka koliby „Pod czarcim kopytem”.

W hotelu „Gołębiowski” mogliśmy korzystać z parku wodnego, o dowolnych porach i w dowolnym wymiarze czasowym,

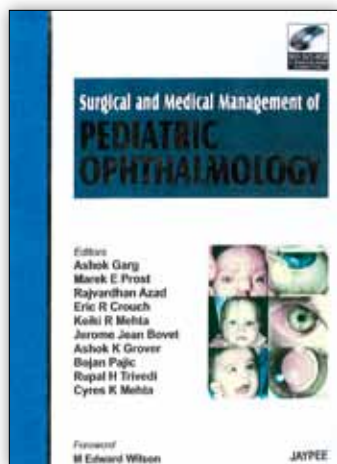


ze Skrzycznego w pobliskim Szczyrku mogliśmy poszusować na nartach – po wymienieniu takich atrakcji dalszy komentarz uważam za zbędny.

Uwaga! Następne Sympozjum AMD w październiku br.!



Otrzymałam informację o ukazaniu się międzynarodowego wydania książki na temat okulistyki dziecięcej pt. „Surgical and Medical Management of Pediatric Ophthalmology”. Napisała ją 100 autorów z całego świata, ale przygotowana została do druku przez 10 edytorów. Jednym z nich, i to wymienionym na drugiej pozycji (spis niealfabetyczny!), jest prof. dr hab. n. med. Marek E. Prost z Kliniki Okulistycznej Wojskowego Instytutu Medycyny Lotniczej w Warszawie – przewodniczący Sekcji Okulistyki Dziecięcej PTO. Książka liczy 1500 stron



i obecnie stanowi najbardziej wyczerpujące i poszukiwane opracowanie tego typu. Cztery rozdziały zostały zredagowane przez okulistów polskich: problemy wiążące się z zezem zbieżnym oraz leczeniem bezsoczewkowości u dzieci – przez dr n. med. Ewę Oleszczyńską-Prost, natomiast kwestie dotyczące technik chirurgicznych w chirurgii zaćmy u dzieci, a także dotyczące chorób spojówek – przez prof. Marka Prosta. Na płycie DVD dołączonej do wydania wśród 41 nagrań filmowych zamieszczone są cztery filmy przedstawiające operacje zaćm u dzieci, wykonane przez prof. M. Prosta.

Udział polskich lekarzy okulistów w tworzeniu tego opracowania można z pewnością zaliczyć do chlubnych kart polskiej okulistyki; daje on także świadectwo rozwijającej się współpracy naukowej na forum międzynarodowym.



Sezon naukowy trwa, częstotliwość spotkań wzrasta, atmosfera naukowa gęstnieje.

30 marca br. rozpoczęło się trwające do 1 kwietnia br. III Sympozjum Szkliskowo-Siatkówkowe w Łodzi, wg tradycji organizacyjnie przypisane do prof. dr hab. n. med. Jerzego Nawrockiego i jego zespołu z Kliniki Okulistycznej „Jasne Błonia”. Sympozjum objęte było patronatem EVRS’u (European VitreoRetinal Society). Miejscem obrad oraz towarzyszącego im Festiwalu Filmów był Teatr Wielki w Łodzi. Pomieścił on około 500 uczestników, wśród których znaczącą grupę tworzyli znamienici i znani okuliści zagraniczni: z Niemiec, Francji, Włoch, Czech, Węgier, Izraela, Turcji, Rosji oraz USA. Przekrój tematyczny referatów oraz filmów był adekwatny do przekroju przez struktury oka od soczewki i ciała szklanego począwszy, a na błonie Brucha skończywszy. Dominowały prezentacje różnych technik chirurgii witreoretinalnej oraz

diagnostyki i nowoczesnego leczenia, w tym chirurgicznego, chorób plamki. W ramach Festiwalu Filmowego zaprezentowano 15 filmów polskich i zagranicznych, spośród których wyróżniony i nagrodzony został film Jolanty Oficjańskiej-Młyńczak z Wrocławia pt. „Chirurgia podsiatkówkowa w zaawansowanych stadiach zwyrodnienia plamki związanego z wiekiem”.

Atrakcją specjalną okazały się występy zespołów: Jean-Claude’a Marignale’a, Collectif Jeu de Jambes, X-RAY oraz Dixie Friends. Piątkowy wieczór dnia poprzedniego urozmaicił słodki koncert Hanny Banaszak i jej teamu muzycznego, po którym – na bankiecie – z balkonu teatralnego przygrywali gościom Dixie Friends.

Mnogość tematów, bogactwo ciekawych prezentacji z prawie całego świata, liczne wrażenia z imprez towarzyszących, a ponadto niezwykle dopracowanie wszelkich szczegółów estetycznych świadczyły o wysokim poziomie Sympozjum. Jako patologiczna pedantka doceniam idealnie dobrane, profesjonalnie zaprojektowane elementy graficzne w fantastycznej, nieco tajemniczej, staroświeckiej oprawie kolorystycznej w sepii. Powtarzały się one w wystroju wnętrz, w komunikatach zjazdowych, w programie zjazdu, w plakietkach, certyfikatach, a nawet w karnetach na lunch. Podziwiałam też niezwykle osobiste zaangażowanie prof. Nawrockiego we wszystkie szczegóły organizacyjne obrad. Gratuluję wspaniale zorganizowanego Sympozjum, które dało świadectwo pełnej naukowej integracji międzynarodowej.



W dniach 12-14 kwietnia 2007 r. odbył się w Poznaniu XXVIII Sympozjon Retinologiczny. W przeciwieństwie do powyżej zrelacjonowanych „młodych” spotkań w Wiśle i w Łodzi zjazdy retinologiczne mają już swoją bogatą ponad 38-letnią historię, którą zawdzięczają prof. dr hab. Witoldowi Orłowskiemu i prof. dr hab. n. med. Krystynie Pecold, jeszcze do niedawna kierownikowi kliniki poznańskiej. Głównym organizatorem tego Sympozjonu po raz pierwszy był ktoś inny, obecny kierownik kliniki okulistyki, dr hab. n. med. Jarosław Kocięcki. Miejscem obrad, jak przed 2 lata, było Centrum Konferencyjne Międzynarodowych Targów Poznańskich, niezwykle rozległe, przestronne i wygodne. W ramach Sympozjonu odbyło się 8 sesji plenarnych, 2 sesje satelitarne, 4 kursy, 2 warsztaty oraz sesje plakatowe. Udział w spotkaniu wzięło ponad 1000 osób.

Uroczyste otwarcie miało miejsce we czwartek o godz. 18⁰⁰ w zachwycającej Auli Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. W południe tego samego dnia zorganizowano dwa spotkania robocze: posiedzenie Prezydium oraz posiedzenie Zarządu Głównego PTO, czyli można powiedzieć, że początek obrad był pracowity. Po części oficjalnej otwarcia odbył się niezapomniany Piano Concert Jacka Kortusa, w ramach którego usłyszeliśmy utwory Chopina, Beethovena, Liszta oraz autorskie utwory wykonawcy. W dalszej kolejności zaplanowano koktajle powitalne: jeden w kularach auli, drugi w Muzeum Narodowym, gdzie była okazja zwiedzenia z przewodnikiem wystawy poświęconej malarstwu polskiemu. Po tej uczcie duchowej, polegającej na autentycznym obcowaniu ze sztuką, miała miejsce uczta „dla ciała” w postaci nastrojowej kolacji we wnętrzach muzeum.

Obrady piątkowe okazały się niezwykle „pracowite”, zajęły cały dzień, od godz. 8¹⁵ do 17⁰⁰. W czasie południowej przerwy można było uczestniczyć w zbiorowym zdjęciu uczestników Sympozjonu przed budynkiem Centrum Kongresowego. Wyczerpujący dzień obrad zwieńczyła „Retina Party” w Starym Browarze, w Słodowni. Nie było to miejsce dla nas nowe, ponieważ przed dwoma laty również bawiliśmy się w tym samym, sprawdzonym od najlepszej strony lokalu. Rozczarowań zatem chyba nie było, a imprezę można śmiało uznać za udaną. Sobotni program nie ustępował piątkowemu. Posiedzenia naukowe trwały tylko o pół godziny krócej, bo do 16³⁰. Niezależnie od ogromnego zainteresowania referatami naukowymi i towarzyszącą im dyskusją trzeba podkreślić dużą frekwencję uczestników na terenach wystawowych firm aparaturowych i farmaceutycznych. Rozwój technologiczny ma swoje prawa, którym nie sposób się oprzeć. Zjazdy są jedyną okazją, aby bezpośrednio być na bieżąco z aktualnościami rynkowymi.

Wypada więc bardzo pozytywnie podsumować starania organizatorów. Było mnóstwo ciekawych tematów, sporo dyskusji, wielu zagranicznych gości.



Tu urywa się mój osobisty przekaz. Los chciał, abym spadła z drabiny, złamała nogę, została zakuta w gipsowy kokon i na okres 3 miesięcy odseparowana od wszelkiej aktywności zawodowej, bez której życie traci sens. Mimo to sprawozdanie z okulistycznego naukowego sezonu wiosennego nie powinno ucierpieć, choć serce mi się kraje, że nie dane mi było uczestniczyć w nim do końca osobiście.



W dniach 18-19 maja 2007 r. firma Alcon zorganizowała w historycznej i słynnej włoskiej Weronie międzynarodowe spotkanie poświęcone postępom w chirurgii zaćmy, ACTS (Advanced Cataract Technology Surgery). Zasadniczą część sympozjum stanowiły seanse „chirurgii na żywo”. Zabiegi z niebywałą sprawnością przeprowadzali mikrochirurdzy z różnych krajów, niektórzy znani z wcześniejszych pokazów w Polsce: Allen, Bellucci, Takhtaev, Marchini, Moraru i Cionni. Pomiędzy kolejnymi relacjami z sali operacyjnej prezentowano nowoczesne osiągnięcia w dziedzinie stosowania wszczepów wewnątrzgalkowych, gdzie chodziło głównie o zapoznanie się z najnowszymi generacjami soczewek sferycznych i torycznych. Zwrócono też uwagę na nowe możliwości techniczne w zakresie mikrochirurgii zaćmy. Miłym akcentem nienaukowym była kolacja zorganizowana w pięknych ogrodach Parco Giardino Sigurta, położonych w odległości 8 km od Werony, a założonych jeszcze w XVII wieku.

Refleksja, jaka z uporem nasuwa się po obejrzeniu takiego pokazu, jest jedna: jak wiele można jeszcze zmienić w technologii soczewek i jak bardzo da się jeszcze udoskonalić technikę operacyjną, aby zapewnić pacjentowi pełny komfort widzenia po operacji zaćmy i jednocześnie zadowolić nienasycone ambicje chirurgów okulistycznych? Wypatrujemy żarliwie takiego futurystycznego scenariusza, prawie jak Julia swego Romea z werońskiego balkonu...



W dniach 24-26 maja 2007 r. w Krakowie odbyło się Sympozjum poświęcone postępom w rozpoznawaniu i leczeniu zapaleń błony naczyniowej oka. Organizatorami spotkania byli: SOIE (Society for Ophtho-Immuno-infectiology in Europe), Katedra i Klinika Okulistyki w Lublinie oraz Klinika Okulistyki i Onkologii Okulistycznej Katedry Okulistyki CM UJ w Krakowie.

Obrady w Audytorium Maximum miały formę wykładów, na których omawiano zagadnienia związane z etiologią, diagnostyką i leczeniem zapaleń błony naczyniowej. Lektorami byli głównie zaproszeni goście zagraniczni, między innymi profesorowie C. P. Herbot, P. Kestelyn, P. Allegri i S. Thurau, a językiem wykładowym sympozjum był angielski, z zagwarantowanym symultanicznym tłumaczeniem. Ciekawy wątek obrad stanowiło przedstawienie słuchaczom algorytmów postępowania w przypadku skomplikowanych schorzeń błony naczyniowej, których zastosowanie mogłoby ułatwić codzienną praktykę okulistyczną. Interesującym uzupełnieniem wykładów były prezentacje szczególnie ciekawych przypadków klinicznych.

Na zakończenie dr J. Kański przygotował dla uczestników konferencji krótki quiz pozwalający sprawdzić zdobytą w trakcie spotkania wiedzę. Pozwoliło to uzmysłowić, jak – wbrew pozorom – trudne i ważne są zagadnienia związane z problematyką zapaleń błony naczyniowej.

Dr n. med. Ewa Proniewska-Skrętek



W dniach 25-26 maja 2007 r. w hotelu „Warszawa” w Augustowie odbyło się IX Forum Okulistyki Dziecięcej zorganizowane przez prof. dr hab. n. med. Alinę Bakunowicz-Łazarczyk wraz z zespołem Kliniki Okulistyki Dziecięcej w Białymstoku. Udział w Forum wzięło 140 uczestników, a gościem specjalnym był Jerzy Owsiak.



Najnowsze propozycje rynkowe przedstawiło 6 firm farmaceutycznych. Program naukowy zawarty w pięciu sesjach obejmował takie tematy, jak: schorzenia powierzchni oka, retinopatia wcześniaków, jaskra, i zaćma dziecięca. Przedstawiano też ciekawe przypadki diagnostyczne. W sobotę 26 maja odbyło się Walne Zgromadzenie członków Sekcji Okulistyki Dziecięcej.

Według decyzji zgromadzonych przewodniczącym Sekcji został wybrany ponownie prof. dr hab. n. med. Marek Prost.

Obrady cieszyły się dużym powodzeniem, czego dowodem była nieustannie wypełniona po brzegi sala konferencyjna. Oprócz miłej atmosfery hotelu, podziwiania uroku otaczającej mazurskiej przyrody oraz udziału w niezwykle ciekawych sesjach wykładowych zaproszeni goście mieli okazję uczestniczyć w rejsie wycieczkowym po malowniczych jeziorach Rospuda (modne ostatnio hasło ekologiczne) oraz Sajno. W piątkowy wieczór odbyła się uroczysta kolacja, po której uczestnicy zjazdu wysłuchali pięknego koncertu muzycznego w wykonaniu dwóch młodych, utalentowanych białostockich artystów. Dopisująca – jak zwykle – pogoda oraz doskonała – jak zwykle – organizacja sprawiły, że augustowskie spotkania na trwale wkomponowały się już w krajobraz okulistyki dziecięcej.



W dniach 31.05.-02.06. 2007 r. odbyło się w Mikołajkach III Sympozjum Sekcji Okulistyki Wojskowej PTO. Obrady miały miejsce w przestronnym i nowoczesnym, malowniczo położonym nad jeziorem Tałty hotelu „Gołębiowski”, oferującym swym gościom możliwość relaksu we wspnianym kompleksie basenów, jakuzzi i saun. Tuż obok – niewielki amfiteatr, korty, tereny do jazdy konnej i inne atrakcje. Organizatorem i przewodniczącym Sympozjum był prof. Andrzej Stankiewicz wraz z zespołem Kliniki Okulistycznej Wojskowego Instytutu Medycznego w Warszawie. Uroczyste otwarcie miało miejsce 31 maja w Sali Kongresowej, na najwyższym piętrze hotelu. Było ono połączone z występami kabaretu oraz bankietem powitalnym, podczas którego uczestnicy mogli swobodnie krążyć po przestronnej sali balowej z „talerzykiem w rękę”, co raz zatrzymując się przy licznie rozstawionych stolikach, by witać kolejnych znajomych. A ponieważ liczba uczestników była bardzo duża, to i powitaniom nie było końca.

Kolejne dni obfitowały w bogaty program naukowy, który rozpoczynały słynne już z ubiegłorocznego Sympozjum w Juracie „śniadania z ekspertem”. Od 7⁰⁰ do 8³⁰ w miłej atmosferze i kameralnym gronie dyskutowano i dzielono się najnowszą wiedzą z różnych dziedzin okulistyki. Właściwe obrady, które rozpoczynały się o 8³⁰, obejmowały zagadnienia z zakresu mikrochirurgii przedniego i tylnego odcinka oka, ze zwróceniem szczególnej uwagi na nowe techniki fakoemulsyfikacji. Sporo czasu poświęcono wewnątrzgałkowej chirurgii refrakcyjnej oraz nowoczesnej metodzie zindywidualizowanej, tzw. kastomizowanej (czyli „na miarę”), laserowej korekcji wad wzroku na podstawie technologii wavescan. Obszerna sesja była poświęcona diagnostyce i terapii jaskry oraz problemom społecznym, diagnostycznym i terapeutycznym w AMD. Następnie, po wytworonym obiedzie, odbywały się festiwale filmów VIDEO i DVD.

Wieczorny program rozrywkowy obejmował w pierwszym dniu – tańce w hotelowej dyskotekce, natomiast w drugim – zabawę przy grillu i szanty na świeżym powietrzu. Warto dodać, że impreza odbywała się w amfiteatrze za hotelem, a stoliki podstępnie usytuowano na zboczu wzniesienia, co nierzadko wiązało się z dużymi trudnościami w utrzymaniu równowagi, powodując wyraźną tendencję „spadkową” ku scenie, położonej najniżej. I tu już nikt nie miał problemów z równowagą, tańcząc wszędzie, także na ławkach. W ostatnim dniu odbył się uro-

czysty bal pożegnalny, którego głównym punktem był benefis 40-lecia pracy prof. A. Stankiewicza (gratulacje!), prowadzony przez artystów „Piwnicy pod Baranami” i aktorów „Teatru Stu” w Krakowie. Tradycyjnie, jak przed rokiem w Juracie, dodatkowym urozmaiceniem stała się telewizyjna transmisja na żywo meczu eliminacyjnego piłki nożnej do Mistrzostw Europy 2008, w którym reprezentacja Polski walczyła z Azerbejdżanem. Tym razem wynik był dla nas korzystny, 3:1.

Poza niewątpliwym bagażem świeżej wiedzy uczestnicy wywieźli z Sympozjum aż po 30 punktów edukacyjnych! Chwała profesorowi Stankiewiczowi za to, a także za doskonałą – jak zwykle – organizację oraz bezbłędnie dobrane urokliwe miejsce obrad.



W dniach 20-23 czerwca 2007 r. w Bydgoszczy odbył się XLII (42.) Zjazd Polskiego Towarzystwa Okulistycznego, którego głównym organizatorem był prof. dr hab. n. med. Józef Kałużny, kierownik Kliniki Okulistycznej Collegium Medicum w Bydgoszczy. Udział w Zjeździe wzięło ponad 1300 osób. Obrady naukowe i liczne kursy, które odbywały się w Salach Kongresowych „Opera Nova”, poprzedzone były Walnym Zebraniem Wyborczym, w ramach którego – między innymi – zatwierdzono nową, zmodyfikowaną wersję Statutu Towarzystwa. Na Prezesa PTO wybrany został ponownie prof. dr hab. n. med. Jerzy Szaflik z Kliniki Okulistyki II Wydziału Lekarskiego Akademii Medycznej w Warszawie, a jego zastępcami zostali: prof. Wanda Romaniuk oraz prof. Wojciech Omulecki.

Otwarcie Zjazdu miało miejsce 20 czerwca o godz. 19⁰⁰ w sali widowiskowej „Opera Nova”. Prof. Kałużny powitał wszystkich uczestników i gości honorowych, do których należeli m.in. goście zagraniczni, profesorowie Gerhard Lang z Niemiec – organizator zjazdu w Berlinie w roku 2010, R. Costa z Brazylii oraz N. Sergienko z Kijowa, a także przedstawiciele władz miasta i uczelni. Prof. Kałużny pogratulował nowemu Prezesowi Towarzystwa, prof. J. Szaflikowi, wybrania do pełnienia tej funkcji przez drugą kadencję. Wspominał następnie o problemach etyki lekarskiej, a także wyraził opinię, i to podkreślił – co jest niezwykle ważne – że istniejący chaos w opiece zdrowotnej, który niezwykle utrudnia pracę różnym placówkom medycznym, nie jest zasługą lekarzy, lecz polityków. Następnie prof. Lang z Niemiec, dziękując za zaproszenie, przypomniał, jak długą historię ma za sobą okulistyka światowa, bo I Międzynarodowy Kongres Okulistów odbył się w Brazylii w 1957 r., czyli przed półwieczem. Jednocześnie zaprosił do Berlina na kolejny zjazd, w 2010 r. Głos zabrał również dr Rolf Grewe, reprezentujący Niemieckie Towarzystwo Okulistyczne. W ramach otwarcia rozdane zostały dyplomy członkom honorowym PTO: prof. Hannie Niżankowskiej, prof. Bronisławie Koraszewskiej-Matuszewskiej, prof. Krystynie Pecold, prof. Stefanowi Pojdzie, prof. Marii Starzyckiej, prof. Krystynie Czechowicz-Janickiej oraz prof. Alfredowi Warczyńskiemu. Dyplomy za najlepsze prace doktorskie z ostatnich 3 lat otrzymali: Bartłomiej Kałużny, Małgorzata Karolczak-Kulesza i Jarosław Kuliński. Chwilą ciszy uczczono kolegów okulistów, którzy odeszli w ciągu 3 ostatnich lat.

Tę część zamknął recital muzyczny Janusza Radka oraz symboliczna lampka wina dla wszystkich gości.

Program naukowy był niezwykle bogaty. Obrady trwały nieprzerwanie przez 3 dni, rozpoczynając się każdorazowo o 9⁰⁰ rano, a kończąc o 17⁰⁰ lub 18⁰⁰. Tematyka obejmowała pełen przekrój zagadnień, a najbardziej skupiała się na kwestiach najnowszych. W ostatnim dniu obrad odbyła się sesja pielęgniarstwa, co powoli staje się standardem programowym podczas spotkań okulistycznych. Wieczorami czekały na uczestników imprezy towarzyskie, pozwalające się nieco odprężyć po ciężkich i pracowitych dniach. 21 czerwca, w czwartek, firma Alcon zaprosiła na spotkanie koleżeńskie w ogrodach hotelu „Pałac” w Myśliczynie, 18 km od Bydgoszczy, gdzie raczono gości daniami z grilla i specjałami kuchni staropolskiej. Wieczór uświetnił koncert zespołu Kombi, któremu – mimo rześkości padającego deszczu – udało się rozgrzać publiczność, i to do tego stopnia, że później wszyscy bawili się na dyskotekę pod namiotem. Natomiast w piątkowy wieczór na Polanie Różopole w Myśliczynie odbyła się Biesiada Romska.

Zjazd był niezwykle udany i – mimo ogromnej liczby uczestników – dobrze i sprawnie zorganizowany. Gratulacje oraz serdeczne podziękowania należą się z tego powodu organizatorom, przede wszystkim prof. J. Kałużnemu. 42. Zjazd PTO zamknął tegoroczny wiosenno-letni sezon naukowy. Można wszystkim życzyć udanych urlopów i dobrej pogody.

Dr n. med. Iwona Obuchowska



W ostatnim akapicie chciałabym przekazać wiadomość o śmierci jednej z najstarszych i najbardziej zasłużonych postaci w środowisku okulistycznym, choć zapewne nie wszystkim w kraju znanej. W dniu 28 stycznia br., w wieku ponad 100 lat, zmarła prawdziwa nestorka okulistyki białostockiej, założycielka poradni, a potem oddziału okulistycznego w tym mieście, dr Irena Ambroszkiewicz-Pawlikowska. Repatriantka z Wilna, była asystentka w Klinice Okulistycznej Uniwersytetu im. Stefana Batorego w Wilnie, uczennica profesorów Juliusza Szymańskiego i Ignacego Abramowicza. Osiedliła się w Białymstoku w 1945 r. W okresie powojennym odegrała niezwykle doniosłą, wręcz pionierską i twórczą rolę w dziedzinie krzewienia okulistyki na tych terenach. Do momentu utworzenia Akademii Medycznej w 1950 r., była jedynym, katorżniczo wówczas pracującym, okulistą na terenie miasta Białegostoku i okolic. Chyba nie ma dziś takiego okulisty na Podlasiu, który by o Niej i o Jej zasługach nie słyszał. W swojej monografii, która powstała z okazji 50-lecia Kliniki Okulistyki AMB, zamieściłam fragmenty Jej niezwykle ciekawego pamiętnika o tamtych czasach, który dr Ambroszkiewicz prowadziła z nadzwyczajną wprost swadą, niezwykłym poczuciem humoru i niebywałym wyczuciem historii. Dr Irena Ambroszkiewicz na zawsze pozostanie trwałym symbolem okulistyki na ziemiach białostockich.

Z. M.